

Leonardo Spinazzola przyspiesza i zamyka kolejne etapy rehabilitacji. To, co po urazie w trakcie Euro wydawało się czystym science-fiction, powoli staje się realną możliwością.

W czerwcu mówiło się bowiem, że piłkarz wróci najwcześniej w marcu, tymczasem jest coraz większa szansa na to, że Spinazzolę zobaczymy jeszcze w tym roku. Przy aktualnym stanie rzeczy gracz powinien wrócić do ćwiczeń z zespołem w końcówce listopada i w połowie grudnia być gotowym do gry. Wczoraj Spinazzola pojawił się na boiskach Trigorii, gdzie biegał pod okiem trenera od rehabilitacji, Stefano Gariego. Robił to też pod czujnym okiem Mourinho. Wydaje się, że to on będzie pierwszym "nabytkiem" Tiago Pinto w styczniowym mercato.

Autor: abruzzo